

**Sygn. akt I ACa 173/12**

**Sygn. akt I ACa 173/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

Sędziowie: SSA Bogdan Świerczakowski

SSO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa, Ministra Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej, Wojewodę (...), Starostę Powiatu (...) oraz Miastu W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa, Ministra Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej, Wojewodę (...) oraz Starostę Powiatu (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt II C 289/06

1/ zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i czwartym w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od J. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 7 200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2/ zasądza od J. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

3/ przyznaje adwokatowi E. S. ze Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej;

4/ nie obciąża stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I ACa 173/12

## UZASADNIENIE

J. R. (1) i J. R. (2) w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Wojewodę (...) i Starostę Powiatu (...) wnosili o zasądzenie 2.000.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2004r do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody

w postaci straty stanowiącej równowartość rozebranych budynków: przemysłowego, pieczarkarni i drewnianego w wysokości 500.000 zł oraz utraconych korzyści za korzystanie z działek nr (...) na cele parkingu miejskiego i parkowania samochodów osobowych po usunięciu budynków w wysokości 1.500.000 zł (przez okres 25 lat rocznie po 100 zł miesięcznie za 50 miejsc parkingowych).

Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa.

Takie samo stanowisko zajęło Miasto W. wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego .

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy Warszawie zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powodów 235 662 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2008r. do dnia zapłaty oraz 2 513,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; umorzył postępowanie co do kwoty 83 000 zł; w pozostałej części powództwo oddalił; przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu i rozstrzygnął o innych kosztach sądowych .

Sąd ten ustalił, że w dniu 29 listopada 1979r Naczelnik Miasta i Gminy W. orzekł o wywłaszczeniu za odszkodowaniem na rzecz Skarbu Państwa części nieruchomości o powierzchni 766 m.kw. , położonej w W. przy ul. (...). W decyzji wymieniono działki nr (...). Pierwsza z nich miała powierzchnię 2282 m.kw. i uległa podziałowi na działki : nr (...) o powierzchni 110 m.kw., nr (...) o powierzchni 1516 m.kw., nr (...) o powierzchni 656 m.kw. Porównanie powierzchni i inne materiały z postępowania wywłaszczeniowego wskazywały jednak, że w istocie wywłaszczeniem objęto działki: nr (...). Na działce nr (...) znajdowały się zabudowania, które uległy rozebraniu. Był to budynek gospodarczy murowany przemysłowy, wybudowany w latach 1960-62 , ze stopniem zużycia 16,2% przy trwałości - 70 lat. Aktualna wartość tego budynku w/g stanu na 1979r. wynosi 235.662 zł. Na sąsiednich działkach, powstałych z podziału działki nr (...), znajdował się natomiast budynek pieczarkarni oraz budynek drewniany barakowy. Na skutek wniosku powodów o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej, ostatecznie decyzją z dnia 20 maja 2003r Wojewoda (...) stwierdził, że decyzja z 29 listopada 1979r. w części dotyczącej działki nr (...) o powierzchni 209 m.kw. została wydana z naruszeniem prawa, w pozostałej części stwierdzono nieważność tej decyzji. Działka nr (...) jest własnością gminy W. na podstawie decyzji komunalizacyjnej i wchodzi w skład drogi wojewódzkiej. Działka nr (...) została podzielona na działki (...); a następnie pierwsza z nich - o powierzchni 369 m.kw. - została podzielona na działki nr (...). Działka nr (...) o powierzchni 287 m.kw. stanowi własność Gminy W. na podstawie decyzji komunalizacyjnej i stanowi część drogi gminnej. Działka nr (...) o powierzchni 160 m.kw. została zwrócona powodom na podstawie prawomocnej decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w W. z dnia 26 listopada 1992r. W odniesieniu do działki nr (...) zaistniały nieodwracalne skutki prawne, gdyż została przekazana w wieczyste użytkowanie spółdzielni mieszkaniowej.

Analizując powyższe ustalenia sąd doszedł do przekonania , że powództwo ma swe oparcie w art. 160 § 1 k.p.a. Przez stwierdzenie wadliwości decyzji wywłaszczeniowej przesądzono o podstawowej przesłance z tego przepisu . W związku z tym, że zostały rozebrane budynki gospodarcze, a to spowodowało uszczuplenie majątku powodów , istnieje adekwatny związek przyczynowy między decyzją a szkodą poniesioną przez powodów. Gdyby bowiem wadliwa decyzja administracyjna nie została wydana, powodowie nie utraciliby części nieruchomości gruntowej i zabudowań. Szkodę stanowi wartość rozebranego budynku. Ponieważ została ona oznaczona według wskazań art. 363 § 2 k.c. , kwota odszkodowania stała się wymagalna na dzień wydania orzeczenia i od tej daty zostały zasądzone odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd podkreślił, że nie zostało wykazane by powodowie otrzymali odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia. W decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w W. z dnia 26 listopada 1992r. orzeczono o obowiązku zwrotu pobranego odszkodowania jednak tylko za nieruchomość gruntową . Podobne rozstrzygnięcie znalazło się w decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w W. z dnia 3 lutego 1994r. W tej za uzasadnione uznano wyjaśnienie powodów, że oświadczenie : „odszkodowanie uzyskane pokryło zaledwie koszty kredytów bankowych" nie odnosiło się do zabudowań, za które odszkodowanie w ogóle nie zostało wypłacone.

Oddalenie powództwa w części dotyczącej pozostałych strat było konsekwencją stwierdzenia, iż budynek pieczarkarni i barak nie znajdowały się na nieruchomości wywłaszczonej. W konsekwencji przekreślało to istnienie związku przyczynowego pomiędzy decyzją wadliwą , a rozebraniem budynków i utratą ich wartości. Również gdy chodzi o

odszkodowanie za utracone korzyści sąd zauważył, iż nie wykazano by dotyczyło ono działek objętych sporną decyzją. Przyjęte przez powodów założenia istnienia 50 miejsc postojowych na działkach nr (...) przedzielonych działką nr (...), nie było realne. Niezależnie roszczenie w tym zakresie uznał sąd za pozbawione podstaw co do szkód powstałych przed dniem 17 października 1997r., motywując swe stanowisko orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu najwyższego.

Legitymację bierną w sprawie oznaczył sąd zgodnie z art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dn. 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych i ich wykładnią przyjmowaną w judykaturze, utrwaloną uchwałą składu 7 sędziów z dnia 7 grudnia 2006r, sygn. akt: III CZP 99/06, OSNC 2007/6/79. Skutkowało to oddaleniem w całości powództwa przeciwko miastu W..

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwany Skarb Państwa wniósł o zmianę wyroku w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, z orzeczeniem o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 6 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 417 § 1 k.c., poprzez uznanie, że strona powodowa przeprowadziła dowód potwierdzający wysokość dochodzonego odszkodowania,

- art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 k.p.a. i art. 160 § 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), poprzez przyjęcie, że na skutek wadliwej decyzji wywłaszczeniowej powstała szkoda w majątku strony powodowej,

- art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 160 § 2 k.p.a. i art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), poprzez przyjęcie, że pomiędzy zdarzeniami wskazanymi przez stronę powodową jako źródło szkody, a aktualną sytuacją powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonaniu dowolnej jego oceny wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,

- art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktów wynikających ze zgromadzonych dowodów, w szczególności wskazujących na wypłacenie odszkodowania powodom,

- art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że opinia biegłego zawiera wiadomości specjalne, podczas gdy oparta została ona na hipotetycznych założeniach biegłego,

- art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie niezaprzeczonych przez stronę powodową twierdzeń o przyznaniu jej odszkodowania z tytułu wywłaszczenia,

- art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez naruszenia zasady kontradiktoryjności, polegające na przeprowadzeniu z urzędu całego postępowania dowodowego bez inicjatywy powodów.

W toku postępowania apelacyjnego zmarł powód, a w jego miejsce wstąpiła żona J. R. (1), druga powódka w sprawie.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Jest poza sporem, że nieruchomości stanowiąca własność powódki i jej męża została wywłaszczona decyzją z 1979r., która uznana została następnie za wydaną z naruszeniem prawa w części obejmującej powierzchnię 209 m.kw., a w pozostałym zakresie została wyeliminowana z porządku prawnego. Nie budziło też zastrzeżeń twierdzenie, iż pomimo błędnego oznaczenia ewidencyjnego działek w decyzji wywłaszczeniowej objęto nią faktycznie tę część dawnej działki nr (...), która odpowiadała działkom : nr (...) o powierzchni 110 m.kw. i nr (...) o powierzchni 656 m.kw.; pozostała część – działka nr (...) o powierzchni 1516 m.kw., zabudowana budynkiem mieszkalnym, nie została wywłaszczona. Można zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż powyższe wynika nie tylko z arytmetycznego zestawienia powierzchni poszczególnych działek powstałych w wyniku podziału działki nr (...) z danymi powierzchniowymi podanymi w decyzji, ale też z poprawek naniesionych odrębnie na oryginale decyzji, a przede wszystkim dokumentów geodezyjno – kartograficznych stanowiących podstawę decyzji (por. zbiór map – k. 22 załączonych akt (...)). Co do rzeczywistego przedmiotu wywłaszczenia nie miały też wątpliwości organy administracyjne prowadzące kolejne postępowania, w tym o zwrot przedmiotu wywłaszczenia, ani też ostatecznie sami właściciele nieruchomości.

Trzeba zauważyć, że w wyniku postępowań zainicjowanych przez właścicieli większość nieruchomości wywłaszczonej stała się na powrót własnością powódki : czy to na skutek decyzji o zwrocie części zbędnej na cel wywłaszczenia ( działka nr (...)), czy z powodu stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej (działki nr : (...)). Skutki wywłaszczenia, związane z utratą prawa własności, utrzymane zostały zatem jedynie w odniesieniu do działki nr (...) o powierzchni 209 m.kw. Nie sposób jednak pominąć, że odszkodowanie nie było związane z stratą samego gruntu, ale zabudowań na nim wzniesionych, stanowiących jego część składową i w takim stanie prawnym podlegających przejęciu decyzją wywłaszczeniową. Pominąć tu należy kwestię odszkodowania za utracone korzyści, zważywszy na zapadłe w tym zakresie prawomocne rozstrzygnięcie.

Trzeba zaaprobować ustalenie sądu I instancji co do zabudowy działki nr (...). Znajdujące się niej budynki gospodarcze uwidocznione zostały na powołanych wyżej mapach sporządzonych w 1978 r. i 1979r., toteż zeznania świadków nie były odosobnionym dowodem i miały stosowne wsparcie dokumentacyjne. Przedstawiany przez świadków opis zabudowy – co do jej usytuowania na nieruchomości – koresponduje przy tym z obrazem naniesień na mapach. Można dodać, że porównanie wspomnianych map z późniejszymi mapami podziałowymi wskazuje na położenie budynków tylko na działce nr (...); na działce nr (...) (obecnie zajętej na cele drogowe) brak było jakiegokolwiek zabudowy (por. mapy – k. 22 akt załączonych (...)) Do odmiennych wniosków nie prowadzą też przeprowadzone dowody ze źródeł osobowych.

Przy aktualnym zakresie rozpoznania, wyznaczonym wyłącznie apelacją pozwanego, znaczenie prawnie relewantne mają tak naprawdę tylko losy budynku przemysłowego. Nie zachodzi potrzeba dokonywania analogicznych ocen w odniesieniu do pozostałych budynków, skoro żądanie odszkodowania za nie zostało prawomocnie oddalone. Jak wskazują mapy, budynek przemysłowy znajdował się tej części działki (...), która odpowiada obecnej działce nr (...). Został on rozebrany wkrótce po przejęciu nieruchomości, skoro już ok. 1980 r. doszło do utwardzenia terenu, po czym urządzono tam parking, od 1985 r. – przekształcony w strzeżony, ogrodzony i zabudowany budynkiem myjni samochodowej (por. dokumenty z postępowania administracyjnego – k. 4, 7, 8, 32, 35, 36, 44, 52, 55, 79, 86, 90 załączonych akt O.G. (...)(...)). Podobnie czas rozebranie budynków określali świadkowie, wspominając o przełomie lat 1979 -1980. Powyższe stanowi dodatkowe uzasadnienie dla tezy, iż sporny budynek przemysłowy nie mógł znajdować się na działce zwróconej powódce i jej mężowi w 1992 r. Z dokumentów zgromadzonych w toku w/w postępowania administracyjnego, w tym oświadczeń byłych właścicieli, wynika bowiem, iż ta część działki - pomimo wywłaszczenia - pozostawała we władaniu powódki, była połączona z działką nr (...) i usytuowane na niej budynki nie zostały rozebrane; widnieją też na szkicach i mapach sporządzonych do celów zwrotu nieruchomości (por. k. 2, 7, 23, 50, 51 akt załączonych O.G. (...)(...)).

Problem rodzaju konstrukcji budynku, jego powierzchni i wyposażenia został przez sąd ustalony na podstawie osobowych źródeł osobowych. Niewątpliwie rację ma skarżący, iż w opisie budynków przedstawianym przez świadków występują pewne rozbieżności, brak w nich wielu szczegółów, przyjętych później do wyceny biegłego bez bliższego wyjaśnienia, niemniej ostatecznie okoliczności te, jak też zastrzeżenia do samej opinii nie miały rozstrzygającego

znaczenia przy przyjętej przez sąd II instancji ocenie prawnej, o czym poniżej. Czyni to zbędnym poddawanie szerszej analizie w/w grupy zarzutów procesowych apelacji.

Za uzasadnione uznać trzeba natomiast zarzuty odnoszące się do ustaleń w przedmiocie zakresu wypłaconego powódce i jej mężowi odszkodowania. We wniosku Dyrekcji Rozbudowy Miasta, inicjującym postępowanie wywłaszczeniowe, sformułowano propozycje konkretnych kwot odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość, obejmującego grunt i jego części składowe, w tym budynki. Wskazano przy tym na zarezerwowanie na powyższy cel niezbędnych środków finansowych (por. wnioski – k.75 załączonych akt O. G. (...) (...)). Z fragmentów sporządzonego w toku postępowania administracyjnego operatu szacunkowego wynika, że dokonano wyceny m.in. budynku warsztatowego – środkowego (fotokopia w zielonym segregatorze – załącznik do odwołania powódki od decyzji nr (...), brak numeracji kart). W decyzji z dnia 29 listopada 1979r. ustalono, że z tytułu wywłaszczenia przysługuje powódce i jej mężowi od Dyrekcji Rozbudowy Miasta odszkodowanie, w kwocie wyliczonej według ówczesnych przepisów. W jej ramy wliczono nie tylko odszkodowanie za grunt, ale też za obiekty budowlane i trwałe naniesienia zielone. Powódka otrzymała tę decyzję, co potwierdziła także w piśmie z dnia 14 kwietnia 2003r. (k. 56 akt(...)). Nie ma dowodów świadczących o odwoływaniu się od decyzji, a w konsekwencji - jej uchylecia w części dotyczącej odszkodowania.

Pojawiać może się oczywiście pytanie czy decyzja, niewątpliwie wykonana w części orzekającej o odjęciu prawa własności, została też zrealizowana w zakresie odszkodowania. Przywołane wyżej dokumenty mogą stanowić podstawę do konstruowania domniemania faktycznego w tej mierze. Nic nie wskazuje na to, aby istniały przeszkody do pobrania imiennie określonego odszkodowania wynikającego z decyzji administracyjnej. Nie przeczyli otrzymaniu środków właściciele w toku licznych postępowań administracyjnych, nie powoływano się na taką okoliczność w pozwie, a powódka – także w toku dalszego postępowania przed sądem I instancji. Inne stanowisko J. R. (2), wyrażone dopiero w czasie przesłuchania w charakterze strony, pozostaje w sprzeczności z jego pisemnym oświadczeniem złożonym we wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości z dnia 9 marca 1991 r. Tam fakt otrzymania odszkodowania wprost przyznano (por.(...)) Wbrew wywodom zawartym w zaskarżonym wyroku, literalne brzmienie w/w pisma nie dowodzi ograniczenia wysokości wypłaconego odszkodowania w stosunku do podanego w decyzji. Można zresztą zauważyć, że takich twierdzeń zabrakło nawet w zeznaniu J. R. (2) (por. zeznanie strony – k.311). Przyjęta przez Sąd Okręgowy interpretacja jest przy tym nielogiczna, trudno bowiem doszukać się uzasadnienia dla częściowej wypłaty, z zawężeniem jej granic do naprawienia szkody wyłącznie za odjęcie prawa własności gruntu. Kwestia rozliczenia wypłaconego odszkodowania w decyzjach o zwrocie nie ma tu znaczenia rozstrzygającego, szczególnie w przypadku decyzji nr(...) – wobec rozebrania znajdujących się na niej budynków i zmniejszenia wartości zwracanej nieruchomości.

Można się zgodzić się z poglądem, że w okresie, w którym miało miejsce pozbawienie powódki własności nieruchomości, bezprawne działania organów władzy w różnych dziedzinach życia społecznego były uznawane za powszechne. Nie daje to jednak dostatecznej podstawy do podważenia wniosków wypływających z cytowanych wyżej dokumentów. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2010r., IV CSK 467/09, Lex nr 653781 nie sposób założyć, by sam tylko powszechnie znany fakt bezprawnych zachowań władzy publicznej pozwalał „zastąpić wszelkie środki dowodowe, stanowiące o okolicznościach, w których przepisy prawa, nawet jeśli do znacznej jego części można mieć zastrzeżenia, były przez władze państwowe respektowane. Każdą sprawę należy rozpatrzyć indywidualnie i przyznać rację tej stronie sporu, która to wykaże na ogólnych zasadach procesowych”.

Sąd Okręgowy błędnie przy tym obciążył pozwanego obowiązkiem wykazania faktycznej wypłaty. W stanie faktycznym sprawy, to powódka powinna była wykazać na ogólnych zasadach dowodzenia okoliczności, z których wywodziła skutki prawne (art. 6 k.c.). Zgodzić się trzeba ze skarżącym, iż dowody zaprezentowane w sprawie nie stanowiły wystarczającego umocowania dla ustalenia braku realizacji decyzji odszkodowawczej w części odnoszącej się do analizowanego budynku przemysłowego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego zaznaczyć trzeba, że powódka ukształtowała swe żądanie jako odszkodowawcze, przy czym zdarzenia wyrządzającego szkodę upatrywano w decyzji administracyjnej,

której wadliwość stwierdzona została przez organ nadzorczy stosowanie do art. 156 k.p.a. Skonstruowana w powyższy sposób podstawa faktyczna odwołuje się do zasad odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania władzy publicznej, w kwalifikowanej postaci jaką przewiduje art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Cytowany przepis, sytuujący odpowiedzialność Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem, wprowadzony został do kodeksu cywilnego z dniem 1 września 2004 roku. Stosownie do art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz.1692) ma on zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych od dnia wejścia ustawy w życie, czyli od 1 września 2004 r. Prospektywny charakter omawianej normy intertemporalnej, słusznie oceniony został przez sąd I instancji jako nakazujący uwzględnienie do oceny zdarzeń wcześniejszych uregulowań w brzmieniu dotychczasowym, w tym przepisów szczególnych przewidzianych w art. 421 k.p.c. – w omawianym przypadku art. 160 k.p.a. Występujące w tej mierze wątpliwości interpretacyjne rozstrzygnęła ostatecznie uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011r., III CZP 112/10 (Biul. SN 2011/3/12), której argumenty Sąd Apelacyjny podziela.

Przepis art. 160 k.p.a. przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, czy doszło do powstania uszczerbku w majątku poszkodowanych w rozumieniu art. 361 § 2 k.p.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (art. 361 § 1 k.c.).

Nie może budzić wątpliwości, że decyzja z 1979 r. naruszała prawo. Rozstrzygnął o tym organ administracyjny w 2003 r. Tym samym bezprawność zachowania władzy publicznej, w jej szczególnej postaci przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., została przesądzona w sposób wiążący dla sądu cywilnego i nie podlega dalszemu badaniu.

Jak jednak słusznie zauważył skarżący, stwierdzenie przez uprawniony organ administracyjny niezgodności decyzji administracyjnej z prawem nie przesądza jeszcze o wystąpieniu normalnego związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 404/02, Lex nr 157282). Co do tej przesłanki zawsze jest więc nieodzowne przeprowadzenie oceny, o której mowa w art. 361 § 1 k.c. Ten zaś przepis nakazuje przy badaniu skutków objętych odpowiedzialnością odszkodowawczą opierać się na kryterium normalności następstw. O adekwatności przyczynowo-skutkowej następstw przesądza normalny przebieg zdarzeń, weryfikowany przez sąd jego wiedzą o tych zdarzeniach w chwili orzekania oraz zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego i zdobyczy nauki, ale także poczucie prawne sędziego, a stosowanie w tym zakresie jakiegokolwiek automatyzmu odpowiedzialności jest niedopuszczalne (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004/1/4 czy wyroki: z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 404/02, Lex nr 157282 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 5/08, Lex nr 371827). Każdorazowo, dla stwierdzenia istnienia przesłanki normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą, nieodzowne jest przeprowadzenie oceny, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r. II CK 433/02, Lex nr 163987).

Decyzja nadzorcza Wojewody (...) z dnia 3 października 2003 r., jak i decyzja Ministra Infrastruktury z dnia 12 lipca 2004 r., wskazywały na nieprawidłowość decyzji wywłaszczeniowej z uwagi na niejasność w oznaczeniu działek będących przedmiotem wywłaszczenia oraz uchybienia proceduralne, co uznano za wypełniające przesłankę rażącego naruszenia prawa określoną w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Organ nadzorczy nie dokonał zatem negatywnej weryfikacji wywłaszczenia z przyczyn merytorycznych i nie stwierdził braku podstaw do uwzględnienia wniosku podmiotu domagającego się wywłaszczenia.

Okoliczności towarzyszące wydaniu wadliwej decyzji mają dla wyniku sprawy doniosłe znaczenie dlatego, że niniejszy pozew opiera się przeciw na twierdzeniu wywołania szkody tym właśnie aktem administracyjnym. Trzeba przy tym przyjąć założenie, że wniosek zostałby rozpoznany bez naruszenia przepisów kodeksu postępowania administracyjnego i decyzja nie byłaby obarczona stwierdzonymi, dyskwalifikującymi ją wadami prawnymi. Przy takim ujęciu można zaaprobować stanowisko skarżącego, iż nieruchomości podlegały i tak wywłaszczeniu.

Wchodziła ona bowiem w skład terenu objętego decyzjami lokalizacyjnymi i planem realizacyjnym budowy osiedla. Dla realizacji tego celu – wnieścia budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą – niezbędne było pozyskanie kompleksu nieruchomości, proces wywłaszczeń objął więc nie tylko działkę powódki. Wkrótce po wydaniu decyzji działka została przejęta przez inwestora (wraz z innymi), budynki rozebrane, a budowa rozpoczęta i w całości zrealizowana. Potrzeba wykorzystania spornego gruntu o powierzchni 209 m.kw. na określone w decyzji wywłaszczeniowej cele związane z w/w inwestycją została pozytywnie zweryfikowana w postępowaniu administracyjnym, czego potwierdzenie znaleźć można w decyzji Wojewody (...) z dnia 8 kwietnia 1994r. oraz wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 grudnia 1995 r. sygn. akt SA 876/94 (por. k.86, k. 90 akt O.G. (...) –(...)

Wszystkie zatem nieruchomości sąsiednie, także prywatne, zostały wywłaszczone właśnie w tym czasie, w jakim wydano rozważną decyzję. Brak uzasadnienia dla twierdzenia, iż tak by się nie stało lub postępowanie byłoby długotrwałe, zważywszy zwłaszcza z jednej strony na przebieg zarówno procesów wywłaszczeniowych, jak i samego wykonania inwestycji, z drugiej zaś – ograniczoną aktywność powódki i jej męża w tym postępowaniu. Powyższe pozwala na wyprowadzenie wniosku, że gdyby decyzja wywłaszczeniowa z 1979 r. została podjęta zgodnie z prawem, to jest bez wadliwości formalnych, także prowadziłaby do skutecznego wywłaszczenia powódki. Innymi słowy, istniały w dacie podejmowania decyzji okoliczności mogące stanowić podstawę odjęcia powódce praw własności gruntu wraz jego częściami składowymi, których nie niweczyły okoliczności potraktowane jako bezprawne w decyzji nadzorczej. Tym samym zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. okazał się zasadny.

Nie bez racji skarżący zwrócił również uwagę na uzyskanie przez powódkę i jej męża odszkodowania za wywłączoną nieruchomość, co wyklucza możliwość stwierdzenia opisywanej szkody. Odszkodowanie ustalono wprawdzie zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami, niemniej kompensowało ono doznaną wówczas szkodę związaną z przejściem nieruchomości. Powódka zaś ujmowała swą szkodę wyłącznie w tym aspekcie. Nie podnoszono twierdzeń wskazujących na konkretne nieprawidłowości w obliczeniu odszkodowania, kwestie te nie stały się też przedmiotem jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej ze strony powódki. Nawet w toku postępowania administracyjnego zastrzeżenia dotyczące wysokości odszkodowania wiązano przede wszystkim z negatywną oceną uregulowań prawnych obowiązujących w dacie wywłaszczenia. W konsekwencji, nie sposób uznać za wykazane podstawy do odmowy uwzględnienia przyznanej kwoty jako pełnego odszkodowania. Brak jest w stanie sprawy takich okoliczności, dowodowo przy tym osadzonych, które mogłyby potwierdzać istnienie niekorzystnej dla powódki różnicy w majątku, powstałej w następstwie zdarzenia sprawczego tj. wadliwej decyzji wywłaszczeniowej z 1979 r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok w zaskarżonej części i oddalił powództwo .

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c., stosowanych w postępowaniu przed sądem II instancji poprzez art. 391 § 1 k.p.c., przy czym wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalono zgodnie z § 6 pkt 7, w postępowaniu apelacyjnym - w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w myśl 2 ust. 1 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), przy uwzględnieniu ograniczonego zakresu pomocy prawnej świadczonej w tym postępowaniu z uwagi na wypowiedzenie pełnomocnictwa.

Mając na uwadze charakter sprawy odstąpiono od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 102 k.p.c. .